

Do
Naczelnego Sądu Administracyjnego
za pośrednictwem
Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego
w (...)

sygn. akt: (...)

Skarżący:
(...)
repr. przez
adw. (...)

Organ, którego działalności dotyczy skarga:
Samorządowe Kolegium Odwoławcze
w (...)

SKARGA KASACYJNA

W imieniu (...) zaskarżam w całości wyrok z (...) r. Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w (...). Wyrokowi temu zarzucam naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a to:

- art. 145 § 1 pkt 1 lit. c i art. 135 ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi w zw. z art. 15 i art. 138 § 2 K.p.a. – przez jego niezastosowanie mimo, że na etapie postępowania administracyjnego większość dowodów w sprawie zgromadził dopiero organ drugiej instancji,
- art. 145 § 1 pkt 1 lit. c i art. 135 ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi w zw. z art. 107 § 3 K.p.a. – przez jego niezastosowanie, mimo że organy administracji publicznej obu instancji w uzasadnieniach swych decyzji nie wskazały faktów, które uznały za udowodnione, ani dowodów, na których się oparły,
- art. 145 § 1 pkt 1 lit. c i art. 135 ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi w zw. z art. 83 ustawy o ochronie przyrody i § 3 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia nr (...) Wojewody (...) z dnia (...) r. w sprawie (...) Obszaru Chronionego Krajobrazu – przez ich niezastosowanie, mimo że organy administracji publicznej obu instancji zastosowały przepisy art. 83 ustawy o ochronie przyrody w zw. z § (...) rozporządzenia nr (...) Wojewody (...) z dnia nr (...) r. w sprawie (...) Obszaru Chronionego Krajobrazu do terenu i roślinności nie będących zadrzewieniem śródpolnym, przydrożnym ani nadwodnym,
- art. 145 § 1 pkt 1 lit. c – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi – przez jego niezastosowanie mimo, że organ drugiej instancji dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na przyjęciu, iż w trakcie oględzin ustalono, że

w obrębie działki nie występują drogi komunikacyjne, szlaki wodne lub urządzenia wodne,

- art. 141 § 4 ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi – przez brak wyjaśnienia, dlaczego zdaniem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego *materiał dowodowy nie jest sporny i wskazuje ponad wszelką wątpliwość, że wobec działki nr (...) powinny mieć zastosowanie przepisy rozporządzenia Wojewody (...)*, skoro tę właśnie okoliczność skarżący kasacyjnie kwestionuje (*ergo* jest ona sporna), a blisko trzysta drzew rosnących w dużym zagęszczeniu z definicji nie stanowi zadrzewienia śródpolnego, o którym w tym rozporządzeniu mowa.

Wnoszę o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Wojewódzkiemu Sądowi Administracyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania.

Ponadto wnoszę o przyznanie (...) od Samorządowego Kolegium Odwoławczego w (...) zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Zdaniem skarżącego kasacyjnie Wojewódzki Sąd Administracyjny w (...) dopuścił się w przedmiotowej sprawie naruszenia przepisów postępowania, które nie tylko mogło, ale i miało wpływ na wynik sprawy. Przeszedł bowiem do porządku dziennego nad istotnymi lukami w uzasadnieniach rozstrzygnięć organów administracji publicznej i naruszeniem zasady dwuinstancyjności postępowania administracyjnego, akceptując nadto niewłaściwe zastosowanie przepisów.

Z uzasadnień decyzji z (...) r. i z (...) r. wynika, że przyczyną odmowy wydania decyzji zezwalającej na usunięcie drzew było to, iż działka nr (...) leży w granicach (...) Obszaru Chronionego Krajobrazu, gdzie zabronione jest likwidowanie zadrzewień śródpolnych, przydrożnych i nadwodnych. Nie sposób jednak prześledzić, na podstawie jakich dowodów (a w konsekwencji – jakich ustaleń faktycznych) to nastąpiło. Należy zauważyć, że w uzasadnieniu decyzji Wójta Gminy (...) zreferowano jedynie, co wykazały oględziny nieruchomości z (...) r., ale nie że wynik tych oględzin organ uznaje za swe ustalenia – co stoi w sprzeczności z art. 107 § 3 K.p.a. O żadnym innym dowodzie – w tym wpiętej do akt mapie geodezyjnej – organ pierwszej instancji nie wspomina. Zwłaszcza znajdujący się w aktach wypis ze zmiany miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego Gminy (...) nie mógł stanowić dowodu w postępowaniu przed organem pierwszej instancji, nosi bowiem datę późniejszą, niż sama decyzja (wypis – [...] r., decyzja – [...] r.). Z akt wynika również, że dopiero na żądanie Samorządowego Kolegium Odwoławczego w (...) Wójt Gminy (...) przesłał wypis z rejestru gruntów dotyczący działki nr (...). W opinii skarżącego kasacyjnie stanowiło to naruszenie zasady dwuinstancyjności postępowania administracyjnego wyrażonej w art. 15 K.p.a., którego dopuściło się SKO w (...), orzekając merytorycznie miast na podstawie art. 138 § 2 K.p.a. przekazać sprawę organowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia. Większość dowodów zgromadzono bowiem dopiero na etapie postępowania przed organem drugiej instancji. Błąd ten nie został skorygowany przez

Wojewódzki Sąd Administracyjny w (...), choć zgodnie z art. 145 § 1 pkt 1 lit. c P.p.s.a. powinno to było nastąpić.

Skarżący kasacyjnie kwestionuje również zaakceptowanie przez WSA w (...) formy uzasadnień decyzji z (...) r. i z 17 grudnia 2013 r. Organy administracji obu instancji *de facto* nie precyzują w nich faktów istotnych dla rozstrzygnięcia. I tak z uzasadnienia decyzji Wójta Gminy (...) odnotowano jedynie fakt złożenia wniosku o udzielenie zezwolenia na usunięcie drzew oraz dokonania oględzin i ich przebiegu, ale nie ma ani słowa, iż wynik oględzin organ pierwszej instancji przyjmuje za swe ustalenia faktyczne. Również SKO w (...) rozwodzi się jedynie nad tym, co wynika z akt sprawy (a wynika zdaniem Kolegium tyle, że skarżący kasacyjnie złożył wniosek dotyczący łącznie 290 szt. drzew i że ustalenia Wójta Gminy (...) wskazują, iż działka nr (...) znajduje się w całości na terenie (...) Obszaru Chronionego Krajobrazu), nie wspominając, że jakiegokolwiek ustalenia przejmuje za własne, nie mówiąc już o tym, które dokładnie. Nie powołuje się też kolegium na dodatkowe dowody, które zgromadzono dopiero na etapie postępowania odwoławczego, a więc wypisu ze zmiany planu zagospodarowania przestrzennego, mapy oraz wypisu z rejestru gruntów. WSA w (...) nie dostrzegł tu żadnej nieprawidłowości, czym w odczuciu skarżącego kasacyjnie naruszył art. 145 § 1 pkt 1 lit. c P.p.s.a.

Wątek niewłaściwego opisanie w uzasadnieniach obu decyzji ustaleń faktycznych zasługuje na rozwinięcie. Gdyby bowiem przyjąć nawet, że w ten niedoskonały sposób organy administracji publicznej uznały za ustalone, iż na działce nr (...) rośnie *łącznie 290 szt. drzew* (tak w decyzji z (...) r.), to w żaden sposób nie wytłumaczyły, dlaczego do roślinności tej zastosowały przepisy o zadrzewieniach śródpolnych, przydrożnych i nadwodnych. Jest to tym bardziej niezrozumiałe, że właśnie w uzasadnieniu decyzji z (...) r. organ pierwszej instancji stwierdza, iż w trakcie oględzin ustalono, że *w obrębie działki nie występują drogi komunikacyjne, szlaki wodne oraz urządzenia wodne*. Skoro nie występują, to Wójt Gminy (...) sam zdaje się ustalać, że w sprawie nie ma mowy o zadrzewieniach przydrożnych (skoro *w obrębie działki nie występują drogi komunikacyjne*) ani nadwodnych (*w obrębie działki nie występują [...] szlaki wodne oraz urządzenia wodne*). W uzasadnieniu decyzji nie ma mowy o jakichkolwiek leżących dookoła działki nr (...) polach, drogach czy ciekach wodnych (co więcej, błędem w ustaleniach faktycznych popełnionym przez SKO w (...) jest stwierdzenie, iż *w trakcie oględzin ustalono, że w obrębie działki nie występują drogi komunikacyjne, szlaki wodne lub urządzenia wodne*; w obrębie działki rzeczywiście ich nie ma, tle że w protokole oględzin brak takich ustaleń). Skoro więc organy nie ustaliły istnienia (i to w bezpośrednim sąsiedztwie drzew planowanych do wycinki!) pól, dróg tudzież wód, jak w ogóle uzasadnić zastosowanie w przedmiotowej sprawie przepisów o zadrzewieniach śródpolnych, przydrożnych i nadwodnych? Godzi się tu zauważyć, iż zadrzewieniem takim nie jest przecież każde skupisko roślinności. Orzecznictwo sądowoadministracyjne nie pozostawia wątpliwości: *choć obowiązująca ustawa o ochronie przyrody nie definiuje osobno zadrzewienia śródpolnego, ale jego rozumienie jest oczywiste: jest to zadrzewienie w znaczeniu zdefiniowanym w art. 5 pkt 27 znajdujące się wśród pól* (tak Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie w wyroku z 5 czerwca 2009 r., sygn. IV SA/WA 287/09). Ten zaś przepis stwierdza wprost, że zadrzewieniem może być tylko to, co nie jest lasem. Również definicja językowa – będąca przecież

okolicznością notoryjną – jest jasna: zadrzewienia leśne *to pojedyncze drzewa i krzewy lub ich skupiska nie stanowiące zbiorowisk leśnych wraz z zajmowanym terenem i pokrywającą go roślinnością niedrzewiastą* (źr.: *Otwarta Encyklopedia Leśna*, [http://www.encyklopedia.lasypolskie.pl/doku.php?id =zadrzewienia](http://www.encyklopedia.lasypolskie.pl/doku.php?id=zadrzewienia)). Tymczasem w przedmiotowej sprawie chodzi o 290 drzew! Blisko trzy setki drzew nie będące lasem? Mimo to Wojewódzki Sąd Administracyjny w (...) tok rozumowania organów administracji uznał za słuszny, czym w opinii skarżącego kasacyjnie naruszył przepisy przywołane w *tiret* trzecim i czwartym *petitum* niniejszej skargi.

Co więcej, WSA w (...) – wbrew art. 141 § 4 P.p.s.a. – nie umotywował swego orzeczenia w sposób pozwalający na odniesienie się do argumentów przemawiających jego zdaniem za takim a nie innym rozstrzygnięciem. Znow, sąd nie uzasadnił, dlaczego drzewa w ilości 290 szt., które znajdują się w *dużym zagęszczeniu* – co do których w zaskarżonym wyroku nie ustalono, czy rosną w sąsiedztwie pól, dróg tudzież wód – miałyby stanowić zadrzewienia śródpolne, przydrożne lub nadwodne. Jeśli idzie o meritum sprawy, sąd ograniczył się w zasadzie do zreferowania ustaleń oględzin działki nr (...) co do liczby rosnących na niej drzew, powtórzenia za organami administracji, co napisano w § (...) rozporządzenia nr (...) Wojewody (...) z dnia nr (...) r. w sprawie (...) Obszaru Chronionego Krajobrazu i lakonicznego stwierdzenia, iż *materiał dowodowy nie jest sporny i wskazuje ponad wszelką wątpliwość, że wobec działki nr (...) powinny mieć zastosowanie przepisy rozporządzenia Wojewody (...)*. Dlaczego nie jest sporny, a nade wszystko – dlaczego wskazuje ponad wszelką wątpliwość, nie wiadomo.

Wpływ zarzuconych naruszeń mógł istotnie wpłynąć na wynik sprawy. Nie stwierdzając uchybień, których dopuściły się w przedmiotowej sprawie organy administracji publicznej, Wojewódzki Sąd Administracyjny w (...) mógł jedynie oddalić skargę, zamiast ją uwzględnić. Gdyby bowiem nie one, postępowaniu organów nie sposób byłoby cokolwiek zarzucić. Co do natomiast zarzutu naruszenia art. 141 § 4 P.p.s.a., pominięcie lakoniczność uzasadnienia wyroku oznacza zdaniem skarżącego kasacyjnie, że Wojewódzki Sąd Administracyjny w (...) nie podjął wszelkich kroków niezbędnych do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego. To zawsze mieć może istotny wpływ na wynik postępowania. Tylko bowiem przeanalizowanie wszystkich okoliczności sprawy pozwala sądowi administracyjnemu na ocenę, czy prawo zostało przez organy administracji publicznej zinterpretowane i zastosowane właściwie.

adw. (...)

Załącznik:

- odpis skargi
- potwierdzenie uiszczenia wpisu